

Cena: 2 zł

ISSN 1232-5805

nr indeksu: 3260/0

Nr (138) Styczeń 2004

Miesięcznik
dla dzieci

PROMYCZEK DOBRA

PIOSENKI PROMYCZKOWE

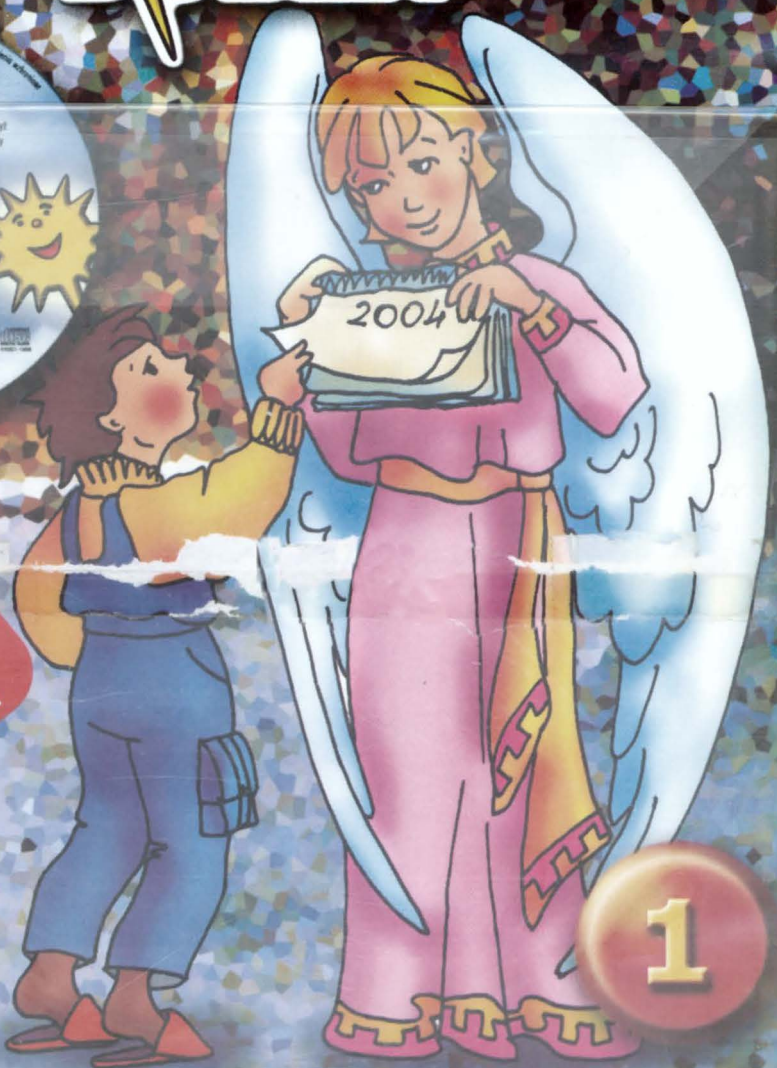
1. Dla Ciebie śpiewam • 2. Na jutrzence

- 3. Nie! to nie moje życie jutro • 4. Razem z nami
- 5. Pak, pak czarunku • 6. Błąd kocha mnie • 7. Pyszą kryty
- 8. Dzień • 9. Gdzieś tam • 10. Chłód jestem niedzieli
- 11. Ciepły się • 12. Promyczek

Zespół "Promyczki"
Plac Kolegiacki 1
tel. (018) 443 44 00
33-300 Nowy Sącz

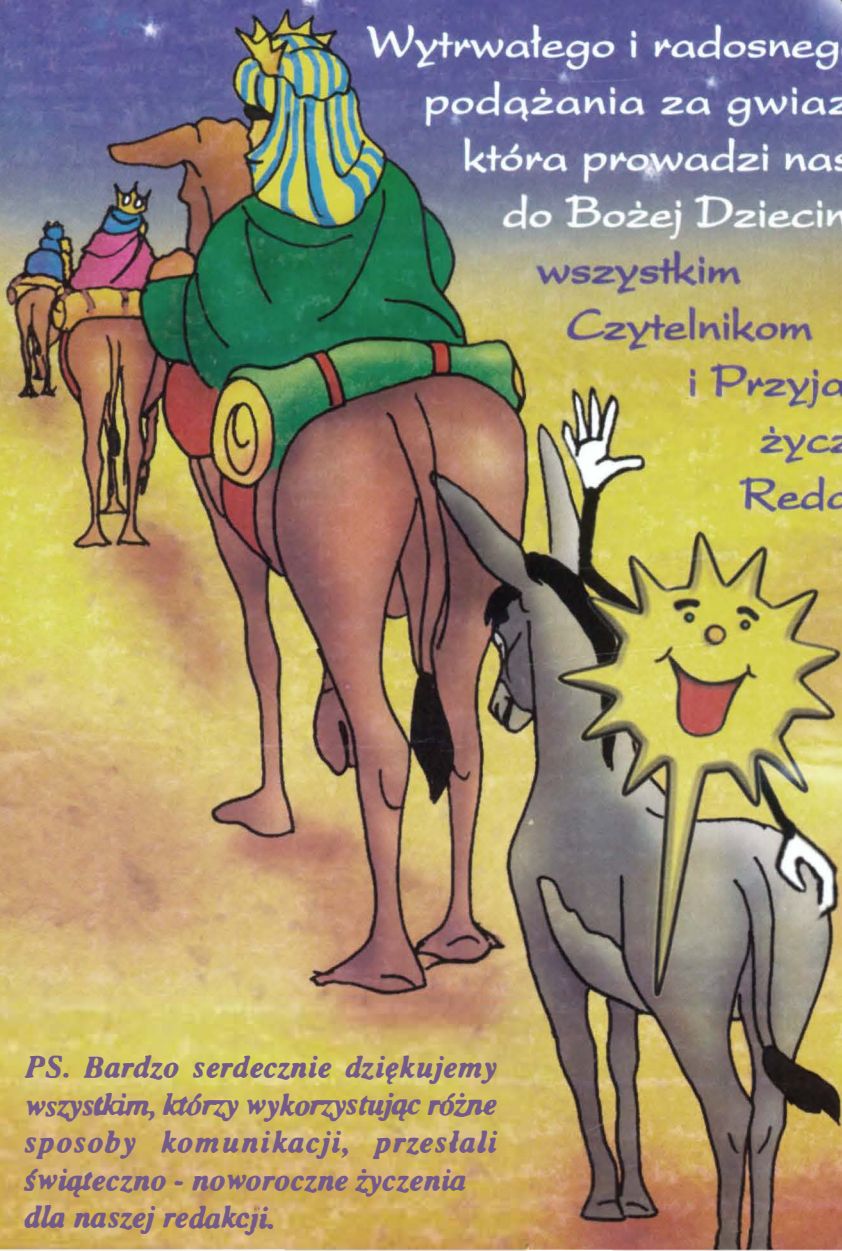
kompozycje: Leszek Łanger
aranżacje: Michał Mieloch-Rogul,
Agnieszka Cwikła, An. Andrzej Huk

O płytę z
piosenkami Promyczkowymi
próbajcie w redakcji



„Nic Monarchów nie odstrasza,
Do Betlejem śpieszą,
Gwiazda Zbawcę im ogłasza
Nadzieję się cieszą”.

Wytrwałego i radosnego
podążania za gwiazdą,
która prowadzi nas
do Bożej Dzieciny
wszystkim
Czytelnikom
i Przyjaciółom
życzy
Redakcja



PS. Bardzo serdecznie dziękujemy
wszystkim, którzy wykorzystując różne
sposoby komunikacji, przestali
świąteczno - noworoczne życzenia
dla naszej redakcji.

4-5 Wiersze
6-7 Jezus - dobry jak chleb
8-9 Piosenka: Puk, puk cichutko
10-11 Głupi i ryzykant
12-13 Wielbłądy
14-15 Pomagajmy leśnym braciom
16 Kto pyta nie błądzi
17 Wyprawa na narty
18-19 Kalendarz 2004
20 Papież pokoju i pojednania
21 Promocja dobrej książki
22-23 Przykazania
24 Uśmiechnij się
25 Malarze
26-27 Miejsce dla każdego
28 Konkurs Polskiej Poezji...
29 Zagadki, rebus ...
30 Dla spostrzegawczych
31 Kolorowanka - labirynt
32 Rozwiązania
33 Bałwanówka/Ciągówka
34 Św. Paweł Pustelnik

PROMYCZEK
DOBRA

Plac Kolegiński 1, 33-300 Nowy Sącz,
tel./fax (0-18) 443-44-00
www.promyczek.com.pl
e-mail: wydawnictwo@promyczek.com.pl

Wydawany za zezwoleniem
władzy duchownej.

Możesz zaprenumerować
na pocztę lub u listonosza

Zasady prenumeraty:

1 egz. - 2 zł + koszty wysyłki
10 egz. i powyżej - 2.00 zł (koszty wysyłki ponosi redakcja).

Aby zamówić nasz miesięcznik,
wystarczy zadzwonić pod numer:
(0-18) 443-44-00. Pieniądze prosimy przysyłać na konto:
BPH S.A./Nowy Sącz, nr 51 1060-0076-0000-3200-0020-5815.

Redakcja: Sylwia Biemat, s. Sylwia Chruślicka BDNP, Anna Kosowska,
Marta Gródek-Protrowska, Sylwia Hyży, Milenia Małicka-Rogal,
ks. Andrzej Mułka (red.nacz.), Zofia Śliwowa.
Współpraca: ks. Alojzy Drożdż, ks. Piotr Łabuda, ks. Grzegorz Rzeźwicki
Administracja: Bogumiła Chmielowska
Opracowanie graficzne i skład komputerowy:
© 2003 by ICS Studio (018) 4423228, Bartłomiej Jurkowski, Dominika Haslik
Druk: Drukarnia Kolejowa - Kraków, Spółka z o.o., ul. Bosacka 6
tel./fax (012) 421-08-20

Co mi niesie czas?

Co mi niesie czas?

Czary mary, czary mary,
zatrzymajcie się zegary,
niech zostanie już na zawsze,
tak jak jest.

Chcę się bawić jak najdłużej,
biegać, skakać przez kałuże,
kleić ogon do latawca,
wachać bez.

Albo może ... czary mary,
niech pospieszą się zegary,
niech popędzą na wyścigi
ile sił.

Będę sobie dziadkiem starym,
będę nosił okulary
i z fajeczki czereśniowej
puszczał dym.

Albo może ... czary mary,
niech naprawią się zegary,
niech tykają równiuteńko
wszystkie wraz.

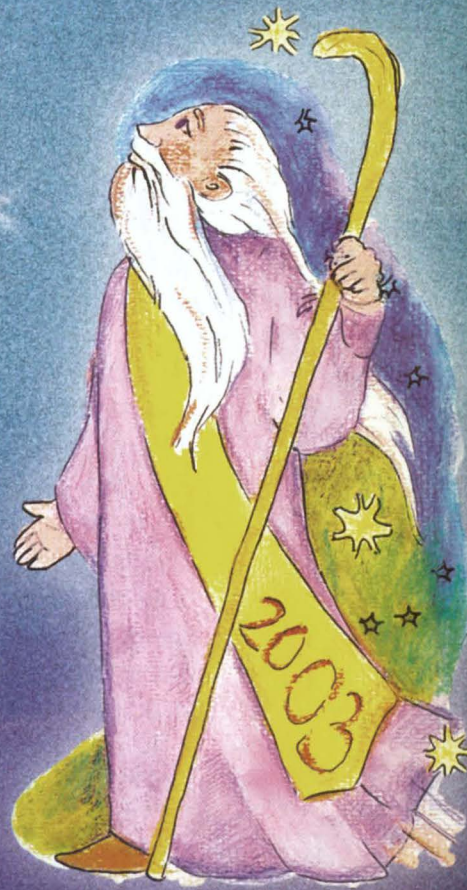
Niechaj życie sobie płynie,
po minucie, po godzinie,
ciekaw jestem, co mi niesie
czas.



Spotkanie



Przeszedł Stary Roczek
spory drogi kawał.
Co miał w swoim worku,
wszystko porozdawał.
Przysiadł na rozstajach,
lzę otarł ukradkiem;
Dopiero przyszedłem,
a już jestem dziadkiem.
Ledwo to powiedział,
patrzy, a z wysoka
zbiega Nowy Roczek
w radosnych podskokach.
Ucieszył się dziadek,
uściskał malucha.
Bądź dobry dla ludzi
- szepnął mu do ucha.



Jezus - dobry, jak chleb

(Łk 2,1-7; 7,1-10)

Witaj, to ja Łukasz.

Piszę do Ciebie ten list w czasie szczególnym - czasie, gdy wspominamy Narodzenie Jezusa. Miałem Ci napisać o tym jak uzdrawiał, jak pomagał ludziom, lecz pozwól, że wrócę do tego, jak Jezus przyszedł na świat. To piękna historia.

Pisałem już o tym w mojej księdze adresowanej do dostojnego Teofila. Pisałem o tym, iż Maryja i Józef wyruszyli do Betlejem. Musieli tam iść, bo cesarz August nakazał spisać wszystkich mieszkańców. Józef z Maryją mieli udać się do miasta Dawidowego - do Betlejem. Wiesz, Betlejem to nazwa miasta, w naszym - polskim języku możemy to przetłumaczyć tak: Bet - to znaczy dom, zaś lehem - znaczy chleb. Tak więc Betlejem, to nic innego, jak dom chleba!

Jak otworzysz moją Ewangelię napisaną do Teofila, to przeczytasz tam, że gdy narodził się Jezus - pamiętasz, w betlejemskiej stajence; wtedy Maryja - Jego Mama, jako, że nie miała innego miejsca, położyła go w żłóbku. Widzisz, gdy to pisałem, nie bardzo mnie Teofil zrozuiał. Ja do Teofila pisałem w języku greckim, i napisałem mu, że Maryja położyła Jezusa (teraz napiszę po grecku): położyła Go w fatne.

Fatne - a cóż to znaczy? Fatne to po grecku nic innego, jak żłóbek - ale taki niezwykajny. Gdy ktoś mówił Fatne, to myślał o dużym koszu, w którym w czasie podróży umieszczano na dnie chleb - aby w drodze można było się pożywić, zaś, aby ten chleb się nie zbrudził, nie zakurzył w czasie podróży, kładziono na niego siano.

Sam rozumiesz, że to siano było później pokarmem dla zwierząt. I właśnie w tym żłóbku został położony po narodzeniu Jezus. Czyż to nie jest piękne!

Sam pomyśl...

Pan Jezus, który dla nas staje się człowiekiem, potem na zawsze pozostaje Chlebem. On narodził się w Betlejem, w Domu Chleba, a po narodzeniu zostaje złożony w żłóbku.

Zaprawdę, powiadam Ci, to piękna i niezwykajna sprawa.

Jezus - nasz Chleb!

Tak to już było z całym życiem Jezusa; On był dla ludzi taki dobry - dobry, jak Chleb. Zawsze, gdy przychodzili do Niego ludzie chorzy, strapieni, On ich leczył, pocieszał. Pamiętam jak kiedyś przyszli posłańcy od Setnika - żołnierza

i powiedzieli, że sługa tego żołnierza bardzo zachorował.

Ów żołnierz widział, że jego sługa jest bardzo chory,

dlatego poprosił Żydów, aby Ci przyszli i poprosili

Jezusa, aby temu słudze pomógł. Sam Setnik - ten

żołnierz, nie przyszedł, bo mówił, że nie jest godzien

spotkać się z Jezusem. Co więcej, gdy Jezus zbliżał

się do jego domu, posłał innych posłańców, aby

powiedzieli Jezusowi, że wystarczy, aby powiedział

tylko słowo, a jego sługa będzie zdrowy. I Jezus

bardzo się uradował z takiej wiary żołnierza i Swoim

słowem uzdrowił tego sługę!

Słowo Jezusa ma wielką moc!

Uwierz mi. Trzeba tylko w Jezusa naprawdę uwierzyć,

a On spełni wszystkie ludzkie pragnienia. Trzeba tylko

uwierzyć. Jeśli więc czegoś Ci trzeba, to idź i pomódl się,

a Jezus Ci pomoże. Uwierz! Szczególnie teraz, gdy patrzysz na

Jezusa leżącego w żłóbku. Uwierz w Niego.

Ja w Niego wierzę - jestem Jego uczniem.

Życzę Ci prawdziwej wiary w ten czas Jego Narodzenia.

Twój Łukasz.

Ks. Piotr Łabuda

Puk, puk, cichutko



Puk, puk, cichutko, to serce daje znak
Kto mi odpowie - dla kogo puka tak?
Ref.

Dla Ciebie bije me serduszko. Bo że
Choć jest maleńkie, lecz potrafi kochać już,
Byś wiedział, że Cię kocha w każdej porze.
Puka: puk, puk

Kocha rodziców, rodzeństwo, babcię też.
Jednak nad wszystko to Ciebie kochać chce



Na dołączonej do niektórych egzemplarzy miesięcznika płycie śpiewają dziewczęta z zespołu wokalnno - tanecznego „Promyczki” z Nowego Sącza. Do zespołu należy ponad 100 dziewcząt. Niestety z przyczyn technicznych w nagraniach udział wzięły tylko niektóre z nich. Nagrania realizowane były w trzech grupach wiekowych.



Wszystkim, którzy lubią śpiewać pieśni i piosenki religijne polecamy również „Śpiewnik ucznia” z dwoma płytami CD, na których znalazło się 40 pieśni i 40 piosenek śpiewanych również przez „Promyczki”.

Od kiedy spadło więcej śniegu, place zabaw na osiedlach zarośli się od dzieci. Maluchy lepiły bałwanki, obrzucały się garstkami białego puchu, próbowały zjeżdżać na sankach z każdej góry. Wszędzie rozlegały się wesołe okrzyki.

Bolek i Andrzej poszli z sankami nad rzekę, gdzie można było zjeżdżać po stromym zboczu wysokiego wału, aż nad sam brzeg. Bawili się tu przeważnie chłopcy.

- Chodźmy dalej, w stronę mostu - zaproponował Bolek. - Tam jest najfajniej. Podeszli kilkanaście kroków.

- Popatrz, tu prawie nikt nie zjeżdża! - ucieszył się chłopiec.

- Bo jest zbyt stromo i bardzo nierówno - rzekł Andrzej. - To chyba tu Krzysiek z czwartej „b” w ubiegłym roku złamał nogę i okropnie się potłukł.

- Co się zdarzyło Krzyskowi, nie musi zdarzyć się nam - roześmiał się Bolek. - Siadasz?

- Nie zamierzam się połamać - odrzekł Andrzej. - Ty także nie ryzykuj.

Ale Bolek już popędził po zboczu, sanki podskakiwały na wybojach, na dole skręcił ostro - chłopiec wypadł w śnieg.

- Nic mi się nie stało! - krzyknął do kolegi. - Zaraz zjadę drugi raz.

Wyszedł z sankami na wierzch wału.

- Jedziemy we dwóch? - zapytał. - Mówię ci, duża frajda.

- Nie, dziękuję. Wolę iść do domu.

- Poczekaj chwilkę. Zjadę jeszcze tylko dwa razy, słowo.

Drugi raz był udany, ale przy trzecim sanki gwałtownie utknęły w pędzie, Bolek wysokim łukiem przeleciał nad nim i spadł ciężko na zbocze. Przerazony Andrzej podbiegł do niego.

- Potłukłeś się?

- Oj, myślę, że jest gorzej - jęknął chłopiec.

* * *

Andrzej odwiedzał kolegę w szpitalu niemal codziennie. Bolek miał złamaną w dwu miejscach nogę i stłuczone biodro. Okazało się, że doznał też wstrząśnienia mózgu. Pobyt w szpitalu miał potrwać co najmniej dwa tygodnie.

- Dziękuję ci, że tu przychodzisz - powiedział do Andrzeja. - Nie sądziłem, że w szpitalu tak się czeka na odwiedziny. W niedzielę przyjdzie mama z Joasią, wczoraj był tato. Tyle zmartwień sprawiłem rodzicom. Jakiż ze mnie głupi ryzykant. Babcia, nieraz mówiła, że człowiek często płaci wysoką cenę za chwilę głupoty. Kiedy znowu przyjdiesz?

- W sobotę - odrzekł Andrzej. - Beata i Aska zamierzają cię odwiedzić jutro.

- To świetnie! Nieraz dokuczałem Beacie, a tymczasem ... Dziewczyna z klasą!

* * *

Od rana Bolek czekał niecierpliwie na wizytę koleżanek. Zaczynały się ferie, zima zrobiła się na dobre, przykro było tak leżeć na szpitalnym łóżku. Wczesnym popołudniem przyszła Beata - sama. Po Asię dzień wcześniej przyjechał wujek z Zakopanego: dziewczynka miała spędzić tam ferie.

Ledwie zaczęli rozmawiać, kiedy pojawił się - zupełnie niespodziewanie - wujek Bolka.

- Wstąpiłem przy okazji - wyjaśnił na wstępie. - Piętro wyżej leży po zawale mój szef.

A tobie, mój chrześniaku, zamierzam dokładnie zmyć głowę! Żeby taki duży chłop ...

- To ja już pójdę - poderwała się Beata. - Trzymaj się, Bolek! Pozdrowienia od Aski, Waldka i Jurka.

Wyszła szybko i dopiero na korytarzu przypomniała sobie, że kupiła dla kolegi kilka dużych, słodkich mandarynek. Nie chciał jednak wracać. Przechodząc obok otwartych drzwi jednej z sal dla chorych, doszła do znajomej buzi. Zatrzymała się, a potem weszła. „Kasia” - przypomniała sobie imię dziewczynki. Sierota, wychowywana przez babcię, z którą przychodziła nieraz do ogródka jordanowskiego. Podeszła do łóżka. Oczy dziewczynki rozbliły się radośnie.

- Przyszedłś mnie odwiedzić, Beatko? Jak się cieszę! Nikt do mnie nie przychodzi, tu jest tak smutno!

- A babcia?

- Babcia ma grypę. Gdyby nawet nie miała, to nie może wychodzić, bo jest bardzo ślisko.

- Jak złamałaś nóżkę?

- Na chodniku. Był tam lód przysypany śniegiem. Muszę tu leżeć jeszcze tydzień.

- Będę cię odwiedzała co drugi dzień, dobrze? Mam coś dla ciebie - Beatka położyła na stoliku mandarynki.

- Dziękuję! Jakie słiczne. Zostawię jedną babci, poczęstuję też panią Emilię, o już wraca, ma złamaną rękę. Pani Emilko, koleżanka do mnie przysłała!

Oczy Kasi błyszczały radością, na policzkach miała rumieńce, mówiła szybko.

- Nie zapomnisz, co mi obiecałaś? - zapytała z prośbą w głosie, kiedy Beatka skierowała się do wyjścia.

- Będę pamiętała, nie bój się. Do widzenia.

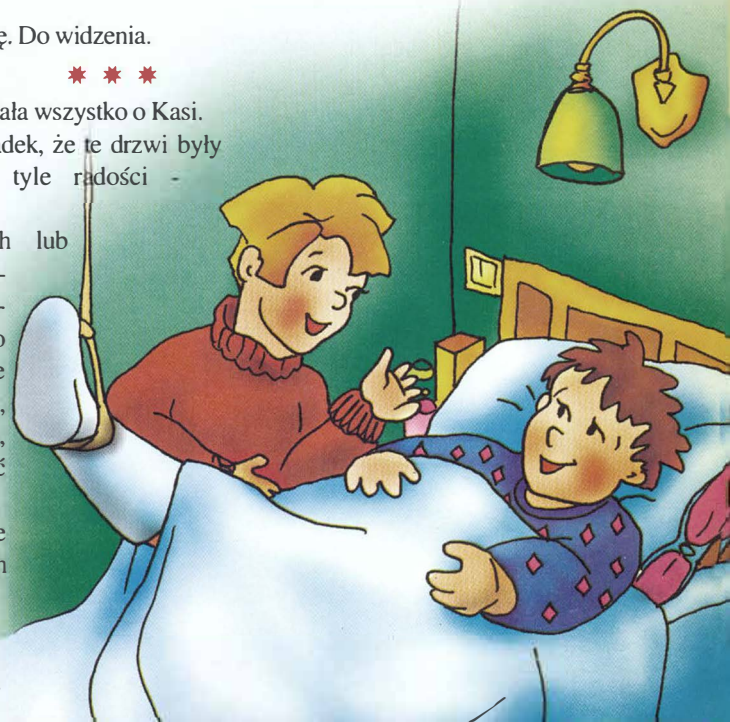
* * *

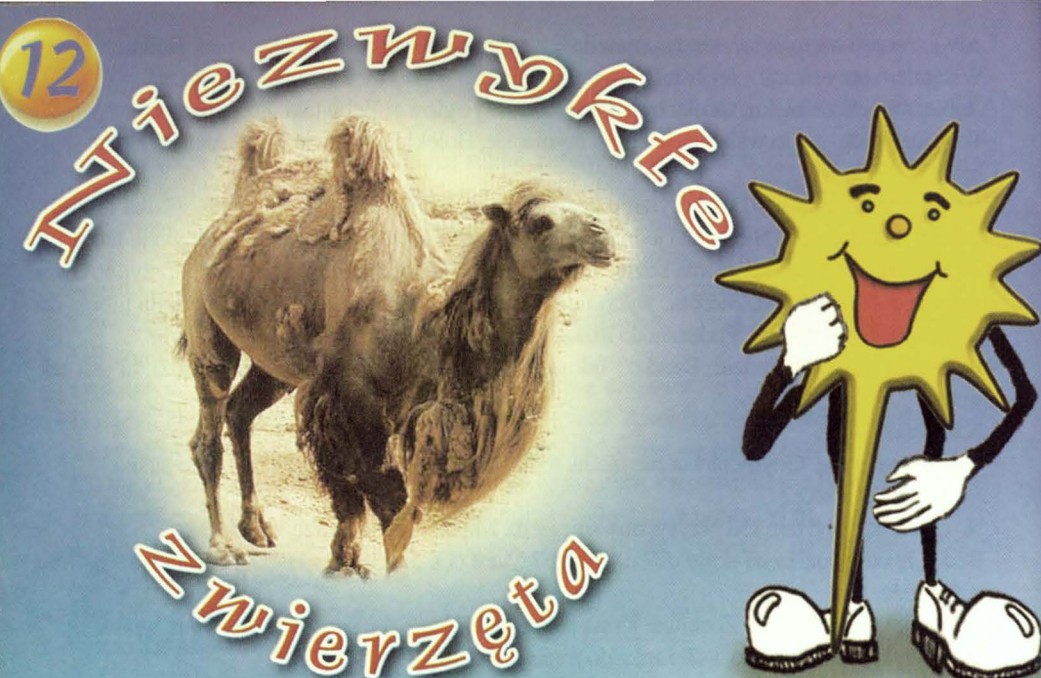
W domu Beatka opowiedziała wszystko o Kasi.

- Co za szczęśliwy przypadek, że te drzwi były otwarte. Sprawiałam jej tyle radości - zakończyła.

- Nie ma szczęśliwych lub nieszczęśliwych przypadków - powiedziała z przekonaniem babcia. - Wszystko ma znaczenie. I to, że wychodziłaś właśnie wtedy, gdy drzwi były otwarte, i to, że zapomniałaś dać koledze mandarynki ...

A przy okazji: jakie mądre jest wskazanie „Chorych odwiedzać”, prawda?





12
Niezwykłe

Zwierzęta

Wszyscy znamy dwu i jednogarbne

wielbłądy, które każdy z nas widział jeśli nie w ZOO to przynajmniej w telewizji lub książce. Pierwszy z nich występuje w środkowej Azji, drugi, zwany również dromaderem, oprócz Azji zamieszkuje także Afrykę.

Gęsta sierść w różnych odcieniach brązu, wąska głowa, długie nogi i szyja oraz garb na plecach, to najbardziej charakterystyczne cechy wyglądu tego ciekawego i niezwykłego zwierzęcia. Wielbłąd dwugarbny osiąga 4 m długości i ponad 2 m wysokości. Waży około 700 kg. Często żyje w dzikich stadach.

Nieco wyższy od dwugarbnego jest wielbłąd jednogarbny, który jest gatunkiem udomowionym. Dla ludów prowadzących koczowniczy tryb życia na terenach pustynnych jest on podstawowym środkiem transportu, a także stanowi źródło mleka, mięsa, skór i wełny. Jeśli chodzi o pożywienie, wielbłądy są bardzo mało wymagające. Potrafią zjadać wszelkie rośliny pustynne, nawet kolczaste, a także suche pędy. Żyją ponad 30 lat.

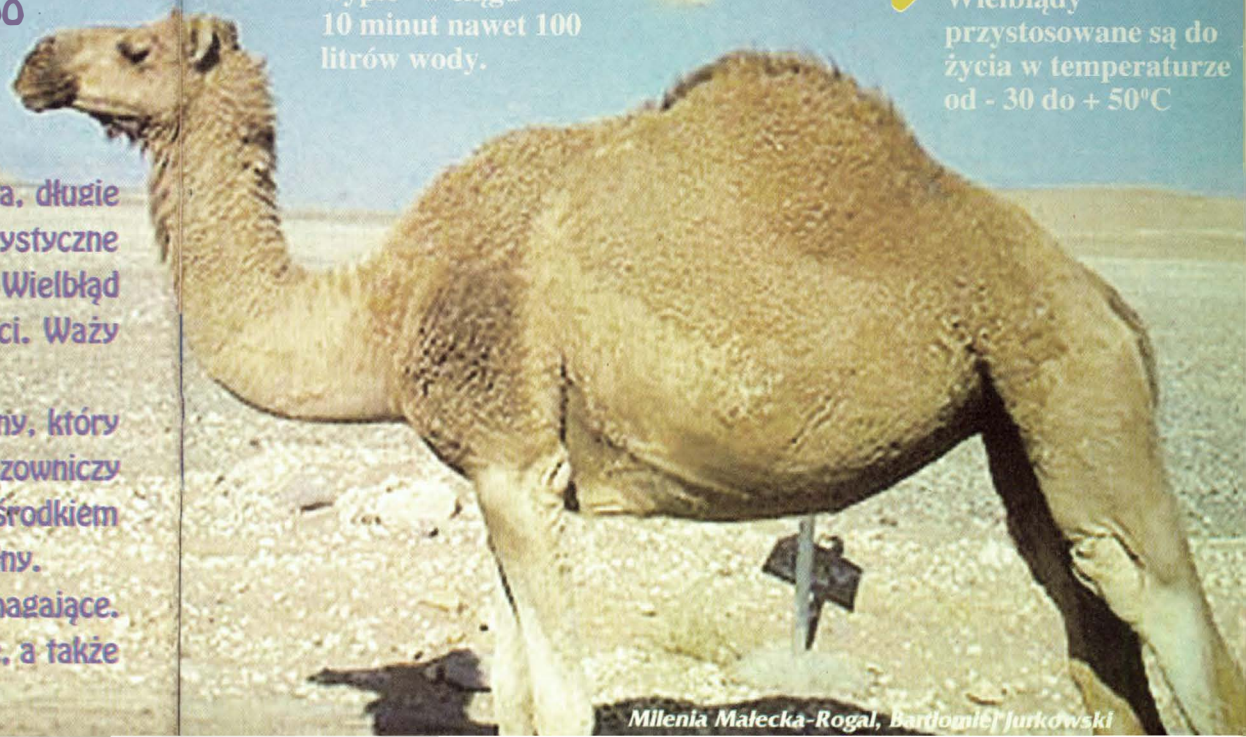
✓ Garb wielbłąda, to tkanka tłuszczowa stanowiąca „magazyn żywnościowy”. Gdy nie ma pożywienia, zwierzę wykorzystuje ten zapas.

✓ Wielbłądy są w stanie przez kilka dni wędrować przez pustynię bez jedzenia i picia. Mogą utracić nawet 25 % wagi bez uszczerbku na zdrowiu.

✓ Spragniony wielbłąd potrafi wypić w ciągu 10 minut nawet 100 litrów wody.

✓ Wielbłąd jednogarbny został udomowiony bardzo dawno, bo około 6000 lat temu.

✓ Wielbłądy przystosowane są do życia w temperaturze od - 30 do + 50°C



Pomagajmy leśnym braciom

Ogromna większość naszych ptaków to gatunki owadożerne. W związku z tym w większości jesienią muszą opuszczać nasze lasy, by powrócić do nich znów wiosną, kiedy pożywienia jest pod dostatkiem.

Jednym ze sposobów ochrony ptaków jest dokarmianie ich w okresach, kiedy warunki atmosferyczne utrudniają zdobycie pożywienia. Niskie temperatury, gołoledź i obfite opady śniegu zwiększają liczbę ptaków korzystających z zimowego dokarmiania.

Aby dokarmianie ptaków było skuteczne należy spełnić kilka podstawowych warunków:

- powinno się je rozpocząć jeszcze przed nastaniem zimy (już w październiku), aby ptaki wcześniej odnalazły karmę i przyzwyczyły się do niej
- dokarmiania nie wolno przerywać
- powinno się zakończyć dopiero wiosną, z reguły pod koniec kwietnia. Nie należy robić przerwy w dokarmianiu nawet, gdy ptaki nie będą odwiedzały karmnika w czasie cieplejszych dni.
- karmnik powinien być łatwo dostępny, położony w miejscu spokojnym i bezpiecznym.

Czym nie powinniśmy ptaków karmić?
Co im szkodzi?

- resztki obiadowe
- solone ziemniaki, mięso, tłuszcz a nawet solona słonina.
(Uwaga! Celem odsolenia słoniny trzeba ją moczyć jeden dzień w wodzie).
- Czarny chleb, chleb żytni robiony na kwasie chlebowym i zepsute białe pieczywo
- zzieleniała wędlina
- karma zalegająca w karmniku i łatwo się psująca
- karma rozmoczona
- suche owoce

Nasiona i owoce na dziko rosnących drzewach oraz krzewach to wspaniała, naturalna spiżarnia dla wielu ptaków. Nie niszczy więc ich nasion. Pozostawmy na drzewach i krzewach, a w czasie zimowych spacerów będziemy mieć satysfakcję widząc karmiące się nimi ptaki.



2

Czy znasz te ptaki?



1



4



3



5

A. Sikorka

B. Dzięciol

C. Gil

D. Kowalik

E. Jemiołuszka

Stronę opracowano na podstawie materiałów nadesłanych przez Marię Zuch - Nadleśnictwo Mielec.

Rysunki ptaków wykonała Natalia Fałowska z Nowego Sącza.

Czy Jezus Chrystus jest Bogiem?

Magda Wiśnicka, kl. III a

Droga Magdo!

Oczywiście Pan Jezus jest Bogiem, jest Drugą Osobą Trójcy Świętej. Jako Bóg nie został stworzony, ale istniał zawsze w Bogu już przed wiekami i był obecny przy stwarzaniu świata. Mówił: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10,30). Jezus mówił też o sobie, że został przez Boga posłany na świat. Jako Syn Boży narodził się 2000 lat temu i przyjął naturę ludzką, tzn. że stał się prawdziwym Człowiekiem. Będąc Bogiem nauczył nas jak mamy najdoskonalej przeżyć życie na ziemi, boską mocą dokonywał cudów, uzdrowień. Przez mękę na krzyżu dokonał zbawienia ludzi i jako Bóg swoją mocą po swojej śmierci zmartwychwstał. Jezus przekazał nam wszystko od Ojca, co potrzebne nam jest do zbawienia. To On, Syn Boży najbardziej przekonał nas o tym, że Bóg bardzo kocha wszystkich ludzi.

Ks. Grzegorz Rzeźwicki

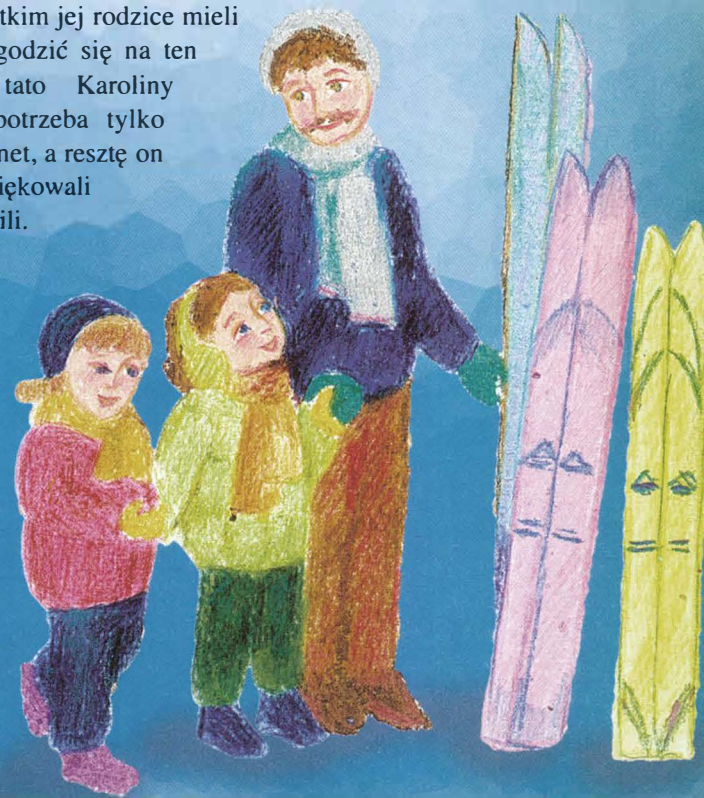
Karolina nie mogła się doczekać soboty. Tato obiecał jej, że sobotę ma wolną i zabiera ją na narty. Początkowo Karolina miała o tym nikomu nie mówić, bo to miał być jej pierwszy wyjazd na narty, ale nie wytrzymała. Swoją radością podzieliła się z Julką - najlepszą koleżanką. Julka aż zapiszczała z zazdrości. Ucieszyła się bardzo, że koleżankę spotkało takie szczęście, ale sama chętnie by też pojechała. Jednak nie dała nic po sobie poznać, że ma taką wielką ochotę, aby też uczyć się jeździć na nartach.

W piątek wieczorem, gdy już wszystko było gotowe do wyprawy na upragnione narty, Karolina wspomniała tatusiowi, że o tej wyprawie rozmawiała z Julką. Tato znał oczywiście Julkę i jej rodziców. Co więcej orientował się, że po zamknięciu zakładu, w którym pracował jej tato mają kłopoty i żyją bardzo skromnie. Zapytał więc- Słuchaj Karolino, a może byśmy zabrali Julkę? Przecież w samochodzie mamy jeszcze dość miejsca, a narty i tak będę pożyczał u kolegi, który prowadzi wypożyczalnię, to pewno da nam jakąś zniżkę.

Fantastycznie! - wykrzyknęła Karolina - to ja zaraz do niej dzwonię.

Julka, a przede wszystkim jej rodzice mieli trochę oporów, czy godzić się na ten wyjazd, ale gdy tato Karoliny wyjaśnił, że Julce potrzeba tylko siedem złotych na karnet, a resztę on pokrywa rodzice podziękowali i oczywiście się zgodzili.

Ks. Andrzej Mulka



Kalendarz 2004

STYCZEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

LUTY

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29

MARZEC

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

KWIECIEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30		

MAJ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

CZERWIEC

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30			

LIPIEC

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

SIERPIEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

WRZESIEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30		

PAŹDZIERNIK

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

LISTOPAD

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

GRUDZIEŃ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		



**"I Ty możesz być
Przemyskiem dobra..."**

Papież pokoju i pojednania

Asyż
27.10.1986 r.

27 października 1986 roku był wyjątkowym dniem dla całego świata. Na zaproszenie Ojca Świętego Jana Pawła II do Asyżu przybyli przedstawiciele różnych wyznań i narodów, by modlić się o pokój na całym świecie.

Do Asyżu przybyli członkowie:

- dwudziestu siedmiu Kościołów i światowych wspólnot chrześcijańskich
- czterdzieści siedem delegacji reprezentujących trzynaście religii niechrześcijańskich
- oraz stu pięćdziesięciu wyższych duchownych katolickich z całego świata

Na apel Ojca Świętego odpowiedziało także wiele oddziałów wojskowych i państw, gdzie toczyły się wojny, wstrzymując w tym dniu walkę.

Wspaniałym symbolem i znakiem dla wszystkich zgromadzonych była tęcza, która w czasie nabożeństwa pojawiła się nad Asyżem. Porównywano ją do tęczy, która była znakiem zawarcia pokoju przez Boga z ludźmi po potopie, za czasów Noego.

PROMOTOR DOBREJ KSIĄŻKI

PRODOKS

Mamy coś dla dzieci i dla mamy.



24,00

II nagroda w kategorii filmów edukacyjnych na XVIII Międzynarodowym Katolickim Festiwalu Filmów i Multimedialnych — Niepokalanów 2003

Dziesięć Przykazań VHS
seria 10 animowanych filmów

Po raz pierwszy za pomocą animowanych filmów dzieci mają okazję poznać katechizm o dziesięciu przykazaniach Bożych. W prostych, humorystycznych i wciągających z życia historiach, ukazane są wymagania moralne, które wynikają z „dziesięciu ważnych słów” danych przez Pana Boga wszystkim ludziom.



11,00

McCarver Snyder Bernadette
Dobranoc Panie Boże

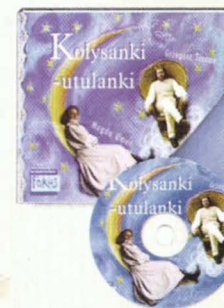
Autorka tej książeczki w niekonwencjonalny sposób stara się wpoić dzieciom potrzebę modlitwy. Chłopiec — bohater króciutkich opowiadań — wyobraża sobie różne przygody, by później opowiedzieć je Panu Bogu w formie modlitwy na dobranoc.



24,00

Finn J. Francis
Tom Playfair, czyli jak zrobić początek

Jakie przygody mogą przeżywać chłopcy ze szkoły prowadzonej przez jezuitów? Najprzeczniejsze — zwariowane, śmiertelnie poważne, głęboko budujące, świątobliwe. Kiedy pełen różnych pomysłów nastolatek idzie do szkoły pełnej podobnych młodych ludzi — wiadomo, że nie będzie nudno...



34,90

Kołysanki - utulanki

Prawdziwa perlelka, którą miło wziąć do ręki i bardzo, bardzo miło posłuchać. Znajdziemy tu prawie wszystkie kołysanki, które pamiętamy i te, o których zapomnieliśmy: „Na Wojtusia z popielnika...”, „Był sobie król...”, „Ta Dorotka...”, „Ach, śpij, kochanie...” i inne. do książki dołączona jest płyta CD (16 utworów), oraz satynowa poduszeczka dla malucha



28,00

Poniatowska Barbara
Biblia dla naszych dzieci na trzecie tysiąclecie

Nowe opracowanie dziecięcej Biblii, z całostronicowymi obrazkami. W rozumieniu i zapamiętaniu Historii Zbawienia pomogą dziecku pytania oraz grafiki.

ZAMÓW JUŻ DZISIAJ!

Infolinia: 0 801 27 27 50
lub skorzystaj z księgarni internetowej:
www.prodoks.pl

Koszt wysyłki 7,50 zł. Zamówienia o wartości powyżej 100 zł - transport gratis. Wszelkim zainteresowanym wysyłamy bezpłatny katalog książek.



„Nie zabijaj ...”

Pan Bóg cudownie stworzył nie tylko Adama i Ewę, ale także każdego z nas. Dał nam różne części ciała, abyśmy mogli poznawać świat: ręce, nogi, głowę.



Ręce służą do pomagania, a nie do bicia.



Nogi mają nas nieść w bezpieczne miejsca - nie służą do kopania innych.



W naszej głowie mają się pojawiać same dobre myśli (a nie głupie).

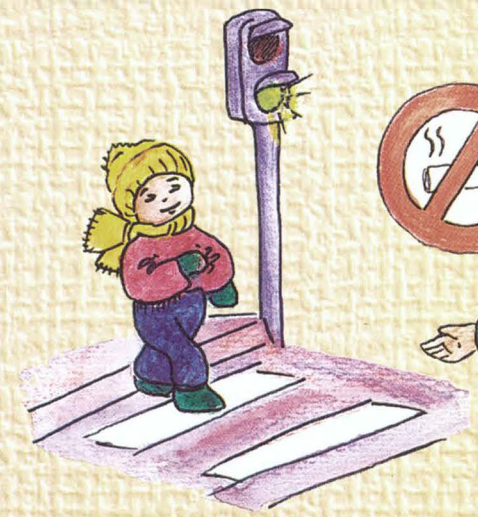
Tobie i mnie Pan Bóg dał wspaniały dar - życie. Oprócz ciała otrzymaliśmy niewidzialny dar - nieśmiertelną duszę, która w nas mieszka. Przez ten dar jesteśmy podobni do samego Boga. Życia nie da się powtórzyć. Ty i ja żyjemy na ziemi tylko raz.

Dobremu Bogu za życie dziękujesz, gdy zdrowie swoje i bliźnich szanujesz.

- Przestrzega przepisy drogowe
- Nie niszczy zdrowia przez papierosy, alkohol i narkotyki
- Właściwie się odżywia
- Z umiarem korzysta z telewizji, komputera i magnetofonu
- W zimie ciepło się ubiera.



DZIECKO BOŻE SZANUJE SWOJE ZDROWIE, GDY:





UŚMIECHNIJ SIĘ!

Weroniczka chciałaby być mamą i mieć dzieci. Zapytana, czy chce również być babcią, odpowiada po namyśle:

- Babcią nie, bo bym musiała się zestarzeć.

Mama Weroniki - Rajbrot



Ania wchodzi do pokoju, gdzie śpi dziadek. Podchodzi do tapczanu, rozgląda się uważnie, a potem mówi:

- Dziadziu, ubierz ząbki i chodź ze mną na spacer!

Mama Ani - Nowy Sącz



Kasia bardzo lubi się bawić z mamą. Dziś jednak mama źle się czuje i w pewnej chwili mówi:

- Głowa mnie boli, muszę się położyć- choć na pół godzinki. Posiedź sama córeczko.

Po jakimś czasie mama podnosi głowę.

- Już mi lepiej. Dziękuję ci, że bawiłaś się tak cichutko.

Przytula Kasię i całuje ją serdecznie. Kasia wysuwa się lekko z objęć mamy i mówi:- Możesz się o d w d z i ę c z y ć jakąś czekoladką ...

Mama Kasi - Nowy Sącz

Mały Kuba uczy się modlitwy. Powtarza za siostrą:

- Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen.

I nagle chłopczyk pyta: - Czy w niebie są Duchy?

Kasia Rapala - Olszyny



Ola ma uczulenie na czekoladę. Pewnego razu zobaczyła, że babcia je nadziewane czekoladki. Ola dosiadła się i poprosiła przymilnie:

- Babciu, ty zjedz czekoladkę, a mnie daj to ze środka. Na to nie jestem uciulona.

Babcia Oli - Nowy Sącz



- Twoje wypracowanie na temat kota - mówi nauczycielka do Jasia - składa się tylko z jednego zdania: „Moja kotka urodziła dwa kociaki” - Czy to nie za mało?

- M i y s m y s i ę t e ż d z i w i l i, p o p r z e d n i m r a z e m m i a ł a p i ę ć.

Karolina Januchta - Bodzentyn

Wybrała z listów:
Zofia Śliwowa



Bajki z morałem

Malarze

Ignacy Krasicki



Dwaj portretów malarze słynęli przed laty:

Piotr dobry, a ubogi, Jan ży, a bogaty.

Piotr malował wybornie, a głód go uciskał.

Jan mało i źle robił, więcej jednak zyskał.

Dłaczego los tak różny mieli ci malarze?

Piotr malował podobnie,

Jan piękniejsze twarze.



Wiersz wybrała Zofia Śliwowa,
a rysunki wykonała Anna Kosowska

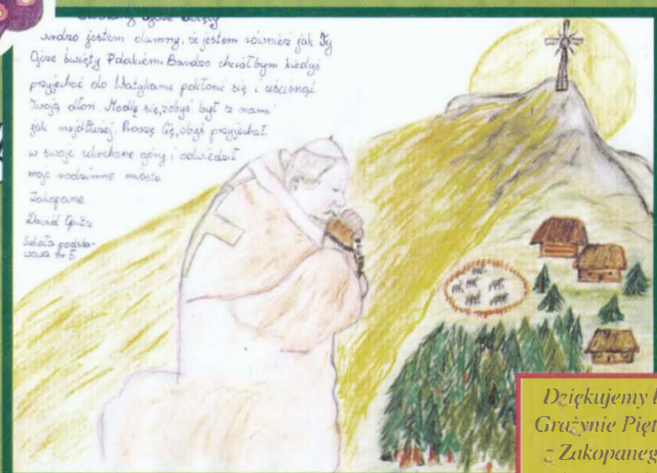


Adrianna Dziamska
Przyborowo

Tęż Królowie
Dobrze daćcie wily królowie?
Gdzie Bóg Dariusz - kto mam to parę?
Biali o Nim wielcy pręczy
Gdzie na niebie pręczy nas w nocy.
W Betlejem gdzieś się odrywała
promieniom słonecznym pokazała
Zdawała się wily królowie
- Syn Boga narodził się w ziemi?
Wzrost do ulgi słonecznej.
Zdawali się nieprzyjacieli
Na naniek małe Dariusz królowie
Dariusz Dariusz tak Go upokorzył?
Królowie o nie nie pyłają.
I darowi przed Dariuszem Włóczył.
Dariusz dany nasec Synu Boga
Spędzają na nich Matka Jego droga.
Kryja Buchała
Kryjka Mała kl. VI

Łucja Ruchala
Kamionka Mała kl. VI

Samanta Stefaniak



Dziękujemy bardzo siostrze
Gracynie Piętko i jej uczniom
z Zakopanego za przesłane
listy dla Ojca Świętego.



Tomasz Bąba



Justyna Kulpa



Weronika Ruta
Przyborowo



Karolina Knapik
Trzemeśnia



Ogólnopolski Festiwal Koled i Pastorałek

8-11 Stycznia 2004

Konkurs Polskiej Poezji Religijnej Finał - Nowy Sącz 12.12.2003

W pierwszym tygodniu grudnia odbyły się przesłuchania półfinałowe w Wadowicach, Tarnowie, Gorlicach, Nowym Targu i Nowym Sączu, w których wzięło udział ponad 700 uczestników. W finale udział 85 uczestników.

Jury w składzie: Zofia Śliwowa, Halina Wiśniowska, Beata Kołodziej,
Ewa Stadtmüller, Ks. Paweł Kochaniewicz wyłoniło laureatów:



Klasy I - III

I miejsce - Jordan Szoldra -
SP Nawojowa

II miejsce - Przemysław
Lelito - SP nr 1 Szczawnica

III miejsce - Justyna Panicz -
SP Chomranice

Klasy IV-VI:

I miejsce - Daria Sulek
- SP Szczawnica

II miejsce - Joanna Motyka
- PSP Czychów

III miejsce - Klaudia
Sienkiewicz - ZS Jarosławice

Dziękujemy bardzo naszym dobrodziejom, którzy ufundowali nagrody w konkursach organizowanych przez naszą redakcję:

Wydawnictwo Biały Kruk, Edipresse Polska, Rafael, Wydawnictwo Diecezjalne Sandomierz, Prodoms, Pracownia Szat Liturgicznych „AZGA”.

1 Zagadki

A Zły faraon gnębił Żydów,
ale Bóg temu zaradził
i z niewoli cały naród
dnia pewnego wyprowadził!

Dzielny człowiek, wierny Bogu,
mocno łaskę dźwigając w dłoni,
nie bał się wprowadzić Żydów
wprost do morza groźnej toni!

wyprowadził Naród Wybrany z Egiptu.

B Kiedyś na kamiennych płytach
Bóg wypisał ważne słowa
i na szczycie góry Synaj
Mojżeszowi podarował.

Bóg przekazał Mojżeszowi

Zagadki pochodzą
z książeczki Beaty Kołodziej
pt. „Kto to jest? Co to jest?”

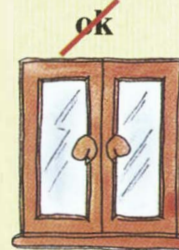


2 Rebus

~~p~~ o = ~~ę~~



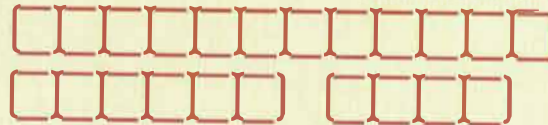
ka = ego



a = e i = o



Hasło:



3 Ciągówka

Odczytaj imiona dwóch Królów, którzy złożyli pokłon Jezusowi i dopisz
imię trzeciego, brakującego w szyfrowance. Kieruj się strzałkami.
Pozostałe litery czytane pionowo utworzą hasło - fragment kołеды.

M	Y	T	O	H	I	I	S	E	Z	A	Ż
K	→	A	N	E	→	R	→	B	N	R	Y
Ę	Ś	↓	A	↑	E	E	P	↓	I	↑	C
D	W	C	→	P	G	L	←	A	E	A	I
R	I	A	R	O	D	↓	I	S	D	↑	E
C	A	M	C	W	Z	T	→	A	→	Z	?

imię trzeciego króla

? (fragment kołеды)

Zadanie

Podane wyrazy połącz strzałkami, aby utworzyły poprawne zdanie.

NOWEGO

KOŚCIOŁA

CZĘŚCIEJ

OD

KOŚCIOŁA.

CHODZIŁA

ŻE

ANIA

CZĘŚCIEJ

DO

POWIEDZIAŁA

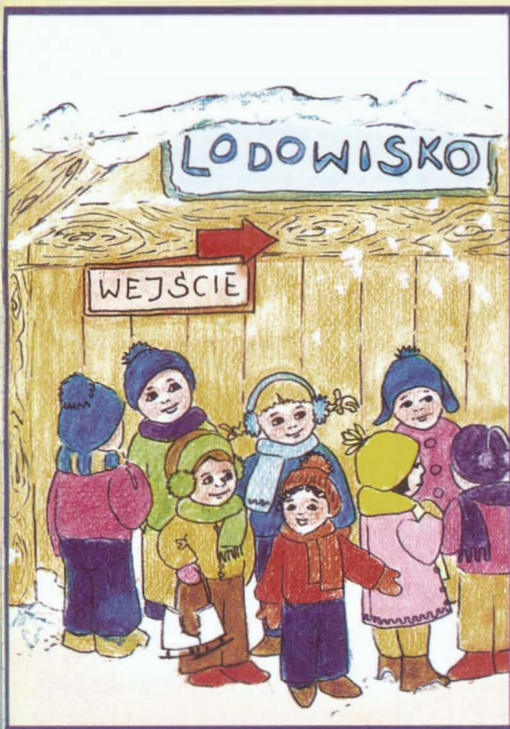
ROKU

TOMKOWI,

BĘDZIE

5 Dla spostrzegawczych:

Przypatrzyć się uważnie obrazkom i sprawdzić, które z dzieci nie zdecydowało się wejść na lodowisko?



Wykołokuj



- 1 **A** Wieża Babel, **B** Do Ziemi Obiecanej wyruszył Abraham
- 2 W listopadzie pusto w sadzie.
- 3 1-A, 2-D, 3-E, 4-C, 5-B

„Krzyżówka ze świętymi”
hasło: Dzień Zaduszny

NAGRODY Czesław Zachara - Rabka Zdrój
WYLOSOWALI: Albert Brząkała - Konopnica
Izabela Kulikowska - Suchowola

Rozrywki
1/2004

- 1 **A** _____
- 2 **B** _____
- 3 Trzeci król to: _____
Kolęda: _____

Rozwiązanie
Konkursu

Patronką śpiewu i muzyki kościelnej jest święta Cecylia.
Jej grób znajduje się w Rzymie.

Ponadto nagrody książkowe otrzymują:
Małgorzata Młynarska - Stalowa Wola
Monika Koczwara - Dębno
Łukasz Sikora - Grabiny

Nagrody ufundują:
Warszawskie Zakłady Farmaceutyczne „POLFA”



Bałwanówka
ciągówka



1. Miejscowość, w której urodził się Jezus.
2. Jeden z darów, który złożyli Jezusowi Trzej Królowie.
3. Imię jednego z Mędrców
4. Przedmiot, na którym uczysz się o życiu Jezusa.
5. Anioł, który zwiastował Maryi, że pocznie Syna Bożego.
6. Wskrzesał go Jezus.
7. Najzimniejsza pora roku.
8. W nim są zapisane wszystkie dni całego roku.
9. Pasiaste zwierzę.
10. Szoto liturgiczno lektora.
11. Uczniowie Chrystusa
12. W telewizorze lub komputerze.
13. Jedno z wielu no pięćlinii.
14. W domu hoduje się w nim rybki.
15. Niejedno w morzu.
16. Statek Noego.

Św. Paweł Pustelnik urodził się w Tebach w Egipcie ok. 228 r. w zamożnej rodzinie.

Od dzieciństwa wychowywany był w duchu chrześcijańskim. Kiedy skończył 20 lat uciekł z domu rodzinnego na pustynię, aby uniknąć prześladowania, które wybuchło za czasów cesarza Decjusza.

Po dwóch latach, gdy zamierzał powrócić do domu, szwagier, który chciał odziedziczyć cały majątek rodzinny zagroził mu, że wyda go prześladowcom. Obawiając się więzienia, Paweł ponownie udał się na pustynię, aby pozostać tam do końca życia. Spędził tam w samotności 90 lat, prowadząc życie wypełnione modlitwą i surowymi pokutami.

Zmarł mając około 113 lat. W historii Kościoła, Paweł uznawany jest za pierwszego pustelnika i właśnie jego obrał sobie za patrona zakon pustelników. W herbie tego zakonu, który m.in. można zobaczyć wchodząc przez główną bramę na Jasną Górę, widnieje kruk i dwa lwy.

Jak głosi jedna z legend św. Pawłowi przebywającemu na pustyni, każdego dnia kruk przynosił pół bochenka chleba, natomiast po śmierci jego ciało na pustyni zakopały (pogrzebały) dwa lwy.

Relikwie świętego pustelnika odnaleziono w XII wieku i przeniesiono do Konstantynopola. Podczas wojen krzyżowych zostały zabrane i przywiezione do Wenecji, a następnie do Budapesztu.

Serdecznie dziękujemy Ojcom Paulinom z Jasnej Góry za udostępnienie materiałów o świętym Pawle Pustelniku.

Marta Gródek-Plotowska



Herb zakonu Paulinów



Fot. Biuro Prasowe Jasnej Góry

Św. Paweł Pustelnik

KUPON 01/04

Konkurs FILATELISTYCZNY

Uwaga: Znaczki wycinamy z koperty lub kartki i takie składamy w specjalnym pudełku lub kopercie. Nie odklejamy ich, by nie uległy zniszczeniu



**Od 1 stycznia
do 31 października
2004 roku**

**- zbieramy
znaczki pocztowe -**

**Czekamy na zwycięzców
w trzech kategoriach:**

- **Największa ilość znaczków wydanych w 2004 roku**
(wzory nie mogą się powtarzać i znaczki nie mogą być zakupione w abonamencie, ale otrzymane w korespondencji - z pieczętą pocztową)
- **Największa ilość znaczków z różnych lat**
(wzory również nie mogą się powtarzać)
- **Największa ilość znaczków z różnych lat**
(wzory znaczków mogą się powtarzać)



Na zwycięzców czekają bardzo atrakcyjne nagrody ufundowane przez RUP - Nowy Sącz

Szczegóły związane z zakończeniem konkursu w październikowym numerze „Promyczka Dobra”.

